

SPRAWOZDANIA

SEMINARE
t. 36 * 2015, nr 3, s. 213-228

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ
ZORGANIZOWANEJ PRZEZ POLSKI UNIwersYTET NA OBCZYŹNIE W LONDYNIE
WE WSPÓŁPRACY Z UNIwersYTETEM JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE
*SZKOLNICTWO POLSKIE W AMERYCE PÓŁNOCNEJ,
AMERYCE POŁUDNIOWEJ I W AUSTRALII*
(Londyn, 12-13 kwietnia 2014)

W dniach 12 kwietnia 2014 roku w Sali Malinowej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie oraz 13 kwietnia w Sali Multimedialnej Polskiego Ośrodka Naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Londynie odbyła się czwarta z serii konferencja kwietniowa Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (*The Polish University Abroad in London*). PUNO, realizując trzyletni projekt badawczy pod nazwą *Szkolnictwo polskie poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej od roku 1918*, zapoczątkowaną konferencją kwietniową w 2012 roku, zaprosił na już ostatnią w tym cyklu konferencję dotyczącą kwestii szkolnictwa polskiego poza granicami Polski. Czwarta z serii konferencja PUNO, podobnie jak wszystkie wcześniejsze konferencje kwietniowe, dedykowana była pamięci Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie. Udział w konferencji wzięły osoby i instytucje interesujące się historią oraz teraźniejszością polskiej edukacji poza granicami kraju oraz debatą nad przyszłością szkolnictwa polonijnego. W gronie zaproszonych gości była m.in. Pani Senator Barbara Borys-Damięcka z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Otwarcia konferencji dokonała Rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie Prof. dr hab. Halina Taborska, zwracając uwagę na aktualność oraz potrzebę rozmowy o edukacji polskiej w świecie.

Wystąpienie pierwsze, pod tytułem *Szkolnictwo polskie w Ameryce Północnej i Południowej. Podobieństwa i różnice*, przedstawił Prof. dr hab. Władysław Miodunka¹ z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwracając uwagę, iż na obu kontynentach szkolnictwo polskie było organizowane przez polskich emigrantów w celu zapewnienia kolejnym pokoleniom poznania języka i kultury polskiej, czyli przekazania im wartości, które przywieźli ze sobą na te kontynenty ich rodzice oraz wcześniejsi przodkowie. Jednak sposoby rozwiązywania problemów edukacyjnych były odmienne w zależności od składu społecznego grup emigracyjnych, ich rozmieszczenia geograficznego (w USA skupionych przeważnie wokół wielkich miast, natomiast w Ameryce Południowej rozproszonych w koloniach), dostępnych kadr, programów i pomocy dydaktycznych. Na dzieje szkolnictwa polskiego w dwóch największych krajach tych kontynentów, USA i Brazylii, wpływ miało także zjawisko odnawiania się zbiorowości emigracyjnej oraz historia polityczna tych krajów, co powinno zostać wzięte pod uwagę przy ocenie aktualnej sytuacji szkolnictwa polskiego na tych kontynentach.

W wystąpieniu zatytułowanym *Szkolnictwo polskie w Argentynie w latach 1900-2014* O. prof. dr Herkulan Antoni Wróbel OFM² przedstawił dzieje szkolnictwa polskiego w Argentynie,

¹ Profesor na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, od prawie 40 lat specjalizujący się w nauczaniu polszczyzny jako języka obcego i drugiego. Autor wielu opracowań na temat zachowania języka polskiego w środowiskach polonijnych wielu krajów świata oraz związków znajomości języka z tożsamością i Walencją kulturową przedstawicieli Polonii. Badacz dwujęzyczności polsko-portugalskiej w Brazylii. Jeden z twórców glottodydaktyki polonistycznej, autor i redaktor podstawowych prac z tego zakresu.

² Absolwent Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, duszpasterz w Argentynie, w latach 1983-1992 przełożony zgromadzenia w Martin Coronado, od 1996 roku rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie, członek Zakładu Historii Kościoła w Argentynie (2000 r.) oraz

ukazując jego początki, rozpoczynając od Misiones, gdzie rozpoczęła się masowa emigracja od 1897 roku. Po drugiej wojnie światowej założono w Buenos Aires stowarzyszenie pod nazwą Polska Macierz Szkolna, która organizowała nauczanie języka polskiego w wielu polskich ośrodkach. W archiwum w Martin Coronado istnieją dzienniki lekcyjne ze szkoły polskiej w Azara z lat 1912-1920, również z Pueblo Nuevo – przedmieścia Rosario (w prowincji Santa Fe) z lat 1934-1941 oraz dzienniki lekcyjne z Polskiej Szkoły Sobotniej w Martin Coronado od 1962 roku. Ze szkółek prowadzonych przez Polską Macierz Szkolną zachowały się w kancelarii sprawozdania roczne o ich działalności. Szkółki sobotnie prowadzone były na poziomie szkoły powszechnej. Jedynie w Martin Coronado przez jeden rok były prowadzone lekcje na poziomie gimnazjalnym – religia, literatura, historia i geografia. W referacie szczególną uwagę zwrócono na udział dzieci i młodzieży w uroczystościach organizowanych z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski.

O. Olaf Kazimierz Bochnak OFM³ swoją prezentację poświęcił tematyce *Wychowania religijnego dzieci i młodzieży w szkołach polskich w Argentynie*. W zaprezentowanym referacie zwrócił uwagę na ważność wychowania religijnego dzieci i młodzieży w zachowaniu tożsamości polskiej oraz na wagę praktyk religijnych w postaci mszy świętej, polskich pielgrzymek do sanktuarium maryjnego w Lujan, polskich pieśni religijnych, które przyczyniają się do utrwalenia przynależności do rodziny polskiej. Podkreślił, że prowadzone są również praktyki religijne w koloniach Polskiej Macierzy Szkolnej w La Granja. Kulturuje się również poranną oraz wieczorną modlitwę, niedzielne msze święte przed kaplicą na terenie kolonii. W dalszej części wystąpienia O.K. Bochnak przedstawił nauczanie religii w Polskiej Szkole Sobotniej im. 1000-lecia Chrztu Polski w Martin Coronado, przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej oraz Bierzmowania, odwiedzin polskich rodzin przed Bożym Narodzeniem tzw. kolędę z polskim opłatkiem.

Z kolei Ks. Ryszard Taraszka⁴ omówił tematykę *Nauki języka polskiego na terenie Brazylii. Rys historyczny. Wspomnienia misjonarza*. Jak sam podkreślił, dokumentacja archiwalna pozwala historykom prowadzić bezcenne badania. Nauka języka polskiego wśród Polaków rozsianych po takim kraju jak Brazylia, wymaga wielkiego wysiłku wynikającego z rozproszenia, trudnych warunków życia i wreszcie konieczności inkulturacji. Zwrócono uwagę, że proces podtrzymywania tożsamości narodowej i pielęgnowanie polskich tradycji odbywa się m.in. poprzez uroczystościami o charakterze narodowym oraz religijnym. Polska celebrowanie Świąt Bożego Narodzenia czy Zmartwychwstania Pańskiego w zupełnie odmiennym kulturowo otoczeniu stanowi wyzwanie, a efekt końcowy jest niepowtarzalny. Obecność polskiego duszpasterza na tym terenie jest odbierana jako pewnego rodzaju ożywienie polskości, zwłaszcza wśród kolejnego pokolenia Polaków.

visiting professor Akademii Polonijnej w Częstochowie. Opublikował ponad 200 artykułów oraz kilka publikacji książkowych, jak na przykład: *Pod Krzyżem Południa* (1991), *Por las huellas de los antepasados* (1997), *Contribución de la Iglesia Polaca en la evangelización de Argentina* (1997), *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997* (1999), *Cie nanos de los pola cos en Azara* (2001).

³ Bernardyn z Prowincji Krakowskiej. Absolwent Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, którą ukończył z tytułem magistra prawa kanonicznego. Święcenia kapłańskie przyjął w 1999 roku. Przez 6 lat pracował wśród młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów oraz liceów w południowej i centralnej Polsce. Od 2005 roku pracownik Polskiego Ośrodka Katolickiego Ojców Bernardynów w Martin Coronado w Prowincji Buenos Aires w Argentynie. Od 2006 roku jest odpowiedzialny za naukę religii w Polskiej Szkole Sobotniej im. 1000-lecia Chrztu Polski w Maciaszkowie. Od 2007 roku odpowiedzialny za polskie ośrodki w San Jose, Llalollol, San Justo i Merlo, pełni też funkcję zastępcy przełożonego klasztoru.

⁴ Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, które ukończył z tytułem magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1991 roku. W latach 1993-1997 kapelan Domu dla Osób Niepełnosprawnych Umysłowo i Fizycznie w Tarnowie. W latach 1998-2001 organizował placówki duszpasterskie w interiorze Stanu Bahia – Ouroândia i Umburanas w północno-wschodniej Brazylii. W latach 2001-2003 wikariusz w parafii brazylijskiej w Vera Cruz na wyspie Itaparica. W latach 2003-2012 prowadził pracę duszpasterską w Parafii Św. Jana Chrzyciciela w stolicy stanu Bahia, Sao Salvador. Od marca 2013 roku przebywa w Wielkiej Brytanii. Obecnie pełni funkcję proboszcza w Laxton Hall, Corby i Kettering.

Wystąpienie Prof. dr hab. Witolda Chmielewskiego⁵ dotyczące szkolnictwa polskiego w Santa Rosa w czasie II wojny światowej rozpoczął wywód, iż wraz z wojskiem pod dowództwem gen. Władysława Andersa ewakuowano ze Związku Sowieckiego od marca do września 1942 roku ponad 40 tys. ludności cywilnej. Została ona rozmieszczona na Środkowym i Bliskim Wschodzie w Indiach, Afryce, Meksyku, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii. W Meksyku polskich uchodźców umieszczono w osiedlu Santa Rosa. Opiekę nad społecznością polską sprawowała Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkiej Brytanii. Wszechstronnej pomocy uchodźcom udzielała Polonia amerykańska. Wśród mieszkańców osiedla było dużo dzieci i młodzieży. Prelegent zaznaczył, iż z myślą o nich utworzono (w oparciu o ustawę z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa) przedszkole, szkołę powszechną, gimnazjum oraz kursy o charakterze kształcącym. Sprawami oświaty na terenie osiedla kierowała Delegatura Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W szczególności dokładano starań, aby zapewnić dobrze przygotowanych pod względem pedagogicznym nauczycieli i wychowawców. Wykazywano wiele inicjatyw zmierzających do zaopatrzenia uczniów w niezbędne podręczniki, lektury i przybory szkolne. We wszystkich typach edukacji szkolnej i przedszkolnej starano się realizować program nauczania obowiązujący w polskim szkolnictwie przed wojną. Kładziono nacisk na wychowanie patriotyczne, narodowe i państwowe. Cofnięcie uznania rządowi polskiemu w Londynie przez państwa zachodnie spowodowało likwidację osiedla i istniejących w nim placówek oświatowo-wychowawczych.

W prezentacji poświęconej żeńskim zakonom religijnym i ich roli w polonijnym systemie szkolnym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Prof. dr hab. Dorota Praszalowicz⁶ przybliżyła powyższą tematykę, mówiąc, iż wszystkie prace poważnie analizujące dzieje Polonii amerykańskiej wskazują na istotną rolę, jaką w budowaniu systemu polonijnego szkolnictwa odegrały żeńskie zakony religijne. Pomimo tego mało jest studiów poświęconych bezpośrednio samym zakonom, ich dziejom, przeobrażeniom kulturowym, misji, jaką pełniły i nadal pełnią w skupiskach polonijnych. Jedynie znane opracowania, to te, które zostały opublikowane przez same zakonnice i często mają charakter ksiąg jubileuszowych. Celem referatu było zwrócenie uwagi na znaczny dorobek polonijnych żeńskich zakładów religijnych w rozwoju polonijnej oświaty w USA oraz przedstawienie ewolucji funkcjonowania polonijnych uczelni zakonnych.

Referat Dr Joanny Krystyny Pyłat⁷ (odczytany przez córkę Pani J.K. Pyłat) dotyczył *Filii PUNO w Chicago*. Skupiał się na działalności dydaktyczno-naukowej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie na terenie Stanów Zjednoczonych, a w szczególności działalności Studium Kultury Polskiej w Chi-

⁵ Profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim. Kierownik Zakładu Pedagogiki Pracy i Teorii Rozwoju Zawodowego.

⁶ Socjolog, profesor w Instytucie Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaktor naczelna kwartalnika „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, wiceprzewodnicząca Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, członek Board of Directors Polish American Historical Association. Spędziła rok jako Fulbright Scholar na New York University (2003/2004), trzy lata na Ruhr Universität Bochum (1991-1993, 1997-1998) oraz kilka miesięcy na Freie Universität Berlin (1998). Jej projekty badawcze dotyczą dawnych oraz obecnych migracji, ze szczególnym uwzględnieniem przeobrażeń kulturowych polskich skupisk imigracyjnych, w tym szkolnictwa polskiego na obczyźnie. Inne podejmowane przez nią kwestie, to zagadnienia teoretyczne, konteksty porównawcze oraz perspektywa genderowa w studiach migracyjnych. Jest autorką artykułu na temat polskich migracji w *Encyklopedia of European Migrations and Minorities* (Cambridge University Press, 2011), a także czterech książek na temat migracji, z których ostatnia poświęcona jest Polakom w Berlinie.

⁷ W latach 2007-2012 wicedyrektor Instytutu Kultury Europejskiej PUNO. W roku akademickim 2012-2013 prodziekan Wydziału Humanistycznego PUNO. Obecnie kierownik Zakładu Badań nad Emigracją PUNO. Członek Światowej Rady Badań nad Polonią, PTNO, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Od 2010 do 2012 roku dyrektor Polish Section of SHAPE International School w Mons – szkoły przy Ambasadzie RP w Brukseli z siedzibą w Mons. Stypendystka i wykładowca Polskiego Ośrodka Naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Londynie. Autorka wielu artykułów naukowych i map historyczno-dydaktycznych. Członek redakcji: „Przeglądu Polsko-Polonijnego” oraz „Zeszytów Naukowych PUNO”.

cago i późniejszej filii PUNO – Polskiego Instytutu Nauki i Kultury (PINIK), który powstał i działał pod patronatem PUNO w latach 80-tych XX wieku, odgrywając istotną rolę zarówno w działaniach promujących dorobek polskiej kultury na terenie USA (głównie poprzez wykłady Dziejów Kultury Polskiej), jak i w pracy naukowo-badawczej. Zwrócono również uwagę na współpracę PUNO z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki polskiej przebywającymi na terenie Ameryki Północnej w latach 70 i 80-tych, m.in. Jerzego Lerskiego (profesora PUNO) oraz Piotra Wandyczca.

Prof. UJK dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk⁸ w wystąpieniu pod tytułem *Wybrane aspekty polskiego szkolnictwa wyższego w Ameryce Północnej na łamach polskich czasopism uchodźczych*, ukazała łamy polskiej prasy uchodźczej jako forum opisywania zjawisk służących manifestacji oraz propagowaniu polskiego dorobku naukowego i kulturalnego w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie (np. Dni Kopernikowskich w 1943 r. z okazji 400-ej rocznicy śmierci uczonego), jak również podtrzymaniu szkolnictwa polskiego, utrzymaniu języka polskiego w szkołach i na uniwersytetach. Omówiła powstanie oraz funkcjonowanie naukowych placówek polonijnych, tj.: Naukowego Instytutu Polski, Fundacji Kościuszkowskiej, Polskiego Instytutu Sztuki i Nauki, Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz Polskiego Instytutu w Chicago. Autorka przedstawiła skandal związany z katedrą polską na Uniwersytecie Columbia i dymisją Prof. Arthura Colemana, który niestrudzenie zachęcał młodzież amerykańską i polsko-amerykańską do nauki języka polskiego i poznania kultury polskiej, oraz towarzyszące temu skandalowi protesty Polonii przeciwko przyjęciu przez władze Uniwersytetu dotacji od reżymowego rządu warszawskiego w celu utrzymania katedry.

Z kolei Prof. Tom Urbaniak⁹ omówił problematykę językowej oraz kulturowej rywalizacji w małych, wieloletnich wspólnotach polonijnych. Główne działania obejmowały lekcje dla rzeczowników i nauczycieli (*“Linguistic and cultural revitalisation in small, longstanding Polonia a Community: Lessons for Advocates and Educators”*). Już na wstępie prelegent zwrócił uwagę, iż na wyspie Cape Breton, w Nowej Szkocji, znajduje się jedna z najstarszych polskich społeczności w Kanadzie, w której w XIX i na początku XX wieku polscy emigranci osiedlali się w większości miast przemysłowych skoncentrowanych wokół wydobywania węgla i wytwarzania stali. Regionalne Centrum Polonijne stanowi wielokulturowe sąsiedztwo Whitney Pier Home, polskiego kościoła St. Marys oraz polskiej Village Hall, z których oba są oficjalnie wyznaczone jako zabytki. Polonia skoncentrowana w Cape Breton, choć to stosunkowo niewielka mniejszość ludności regionu, zachowuje swoją tożsamość i spójność, pomimo upadku przemysłu węglowego i stalowego oraz spadku ludności i wysokiego bezrobocia. W dalszym wywodzie T. Urbaniak analizował procesy utraty języka polskiego i jego ochrony w okresie czterech ostatnich pokoleń, zwracając uwagę na rozwój nowych metod i technik uczenia się, uważanych obecnie za program ochrony kultury i języka, uwzględniający model nauczania stosowany przez inne społeczności skoncentrowane na rozwoju ich kulturowości w Cape Breton, głównie w Szkockim Gaelic. Takie inicjatywy mogą przyczynić się do większego wysiłku, aby opracować program realnego rozwoju gospodarczego społeczności lokalnych. Prelegent zadał pytanie: jaki

⁸ Profesor UJK w Kielcach. W latach 2009-2012 pełniła funkcję zastępcy dyrektora do spraw naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od 1 października 2012 roku dyrektor tegoż Instytutu. Jej polem badawczym jest prasa wychodźcza i emigracyjna, szczególnie w Wielkiej Brytanii. Autorka około 90 artykułów naukowych opublikowanych w wysoko punktowanych czasopiśmie naukowych krajowych i zagranicznych, rozdziałów w monografiach zbiorowych, recenzji książek naukowych i pięciu publikacji zwartych. Członek Komisji Prasoznawczej PAN Oddział Kraków, profesor krajowy PUNO w Londynie. Redaktor naczelny wznowionych „Zeszytów Naukowych PUNO” w Londynie oraz współredaktor „Rocznika Bibliologiczno-Prasoznawczego” (Kielce).

⁹ Prof. Tom Urbaniak, PhD – profesor nauk politycznych na Uniwersytecie w Sydney w Cape Breton, Nowa Szkocja, Kanada. Specjalizuje się w badaniu kanadyjskiego rządu, polityki gminnej oraz rozwoju gospodarczego. Jest także ekspertem w dziedzinie zarządzania i administracji w sektorze non-profit oraz w doradztwie na rzecz organizacji i ułatwienia planowania zadań. Prof. Urbaniak jest autorem czterech książek m.in. *Morshp Hazel McCallion and the Development of Mississauga* (University of Toronto Press, 2009) i *Action Accommodation, Accountability: Rules of order or Canadian Organizations* (Writing on Stone Press, 2011).

zestaw rozporządzeń publicznych i priorytetów rozwoju będzie wspomagać i uzupełniać taką inicjatywę? Jak sam podkreślił, byłoby to szczególnie interesujące oraz pomocne dla polskich nauczycieli języka polskiego i kultury polskiej w innych społecznościach polonijnych, które położone są poza głównymi ośrodkami metropolitalnymi.

Warto również zaznaczyć, iż wykład Prof. Toma Urbaniaka został ogłoszony przez Prof. dr. hab. W. Miodunka najciekawszym wystąpieniem pierwszego dnia konferencji, który zakończyła dyskusja panelowa moderowana przez Prof. dra hab. W. Miodunka, Senator RP Barbarę Borys-Damięcką oraz wszystkich prelegentów.

13 kwietnia 2014 roku odbył się drugi dzień konferencji, który uroczystie zapoczątkowała, witając wszystkich zebranych uczestników oraz gości, Prof. dr hab. Halina Taborska – Rektor PUNO.

Mgr Marianna Łacek¹⁰ w przemówieniu pod tytułem *Rola nauczyciela w kształtowaniu motywacji uczniów sobotnich szkół języka polskiego*, zwróciła uwagę, iż motywacja to jeden z podstawowych aspektów nauczania. Prelegentka zadała pytanie: ktoż to lepiej zrozumie niż nauczyciele szkół sobotnich uczący języka ojczystego z daleka od kraju? wszak na każdej prawie lekcji nauczyciele borykają się z dylematem, co zrobić, jak zachęcić, żeby wszyscy chcieli się uczyć, żeby przychodzili z radością, a nie tylko dlatego, że muszą, nie tylko dlatego, że tak sobie życzą rodzice, że tak im kazano – ale dlatego, że sami chcą. Aby zmotywować swoich podopiecznych, każdy nauczyciel musi przede wszystkim utrzymywać na wysokim poziomie własną motywację. Musi bezustannie dbać o to, żeby nie popaść w rutynę, żeby odnajdywać w sobie nowe pokłady energii, chęci, nowe pomysły, umiłowanie tego, co robi. Często, wbrew zmęczeniu całotygodniową pracą, wbrew kuszącym, innym, lepiej opłacającym się finansowo zajęciom, wbrew komentarzom przyjaciół, a nieraz i rodziny: „Jak ci się chce?” Zadanie to – zdaniem prelegentki – nie jest łatwe, ale możliwe do wykonania, skoro w samym Sydney mamy tylu oddanych polskości nauczycieli, którzy rok rocznie wypuszczają w świat nowe pokolenie australijskich Polaków. M. Łacek podkreśliła, że należy jednak pamiętać, że nawet najśladźniejszy ogień nie będzie płonął wiecznie bez z regularnego podsycaenia. Zwróciła uwagę, iż dzisiejsze dziecko od maleńkości nastawione jest na działanie obrazu. Problem polega na tym, jak w ten obraz wkomponować wyrazy. Jak pobudzić chłonny umysł dziecka do otwarcia się na to, co nowe? Jak uczyć, wychowywać? Wychowywać człowieka wrażliwego, koleżeńskiego, znającego poczucie własnej wartości, ale nie zarozumiałego. Jak, podążając za naturalnymi zdolnościami dziecka, rozwijać je, nie zaniedbując jednakże i pozostałych bezwzględnie potrzebnych umiejętności. Kolejnym problemem – zdaniem M. Łacek – jest stres oraz pomoc nauczycielowi w radzeniu sobie ze stresem, którego nie da się uniknąć. Zaznaczyła również, iż nie można z nim walczyć, bo to powodowałoby jeszcze większy stres. Można jednak i należy stres „oswoić” tak, aby stał się sprzymierzeńcem. Podkreśliła rolę optymizmu, który jest tak ważny w pracy, a szczególnie w pracy nauczycielskiej. Stwierdziła, że można się go nauczyć, można go w sobie pielęgnować tak, aby tym optymizmem zarażać innych szczególnie uczniów.

W kolejnym wystąpieniu pt. *Zachować polskość w Australii – czy to możliwe?* Dr hab. E. Lipińska¹¹ zwróciła uwagę, iż zachowanie polskości poza Polską nie jest łatwe ani dla dorosłych ani dla ich dzieci. Trud-

¹⁰ Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) w Krakowie. Przed wyjazdem do Australii pracowała w Krakowie, m.in. w I Liceum Ogólnokształcącym im. B. Nowodworskiego. Od ponad 30 lat pracuje w australijskim szkolnictwie średnim, ucząc języka angielskiego (Homebush Boys High School). Założycielka Związku Nauczycieli Języka Polskiego w Nowej Południowej Walii. Autorka wielu reportaży i sprawozdań w polskojęzycznej prasie, a także autorka i prezentorka programów radia SBS w języku polskim (m.in. *Plewimy polszczyzną*). Tłumaczy wybrane pozycje literatury australijskiej na język polski.

¹¹ Adiunkt w Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie UJ. Autorka i współautorka licznych artykułów z zakresu glottodydaktyki, podręczników dla uczących się języka polskiego jako obcego. Prowadzi liczne warsztaty metodyczne dla nauczycieli polonijnych w Polsce i za granicą. W latach 2002-2009 pełniła funkcję kierownika studiów podyplomowych. W latach 2001-2011 była członkiem Zespołu Autorów Zadań i Egzaminatorów działającego przy Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, a także egzaminatorem z ramienia Komisji. Od 1997 jest członkiem Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego. Od 2002 roku należy do Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

ność tę potęguje oddalenie od Polski, dlatego polskość w Australii ma szczególny wymiar. W referacie skupiła się na młodym pokoleniu imigrantów i zarysowała ich problemy adaptacyjne, które nakładają się na fazy cyklu rozwojowego (wg psychosocjologicznego modelu E. Eriksona). Nakreśliła zagadnienie zmiany statusu języka ojczystego na emigracji, a następnie omówiła czynniki, które pomagają zachować polskość na antypodach. Szczególną uwagę poświęciła roli rodziców i szkoły polskiej oraz kontaktom rodzinnym i rówieśniczym (australijsko-polskim) w zachowaniu rodzimej kultury oraz języka ojczystego, przy czym – podkreśliła – że nie chodzi tylko o ich kultywowanie, ale także rozwijanie. Ważną rolę w tej kwestii odgrywają – według niej – nowoczesne technologie informatyzacji społecznej. Prelegentka nawiązała również do bilingwizmu, który nie zaistnieje, jeśli język polski (poziom jego znajomości) nie będzie swym poziomem dorównywał znajomości języka angielskiego. Omówiła również testy sprawdzające stopień opanowania języków. Podkreśliła, iż ich wyniki powinny uczulić rodziców i nauczycieli na problemy występujące u uczniów w procesie osiągania dwujęzyczności zrównoważonej. Mówiąc o zachowaniu polskości, prelegentka brała pod uwagę przede wszystkim język, który dla Polaków jest wartością rdzenną oraz kulturową.

Mgr Jadwiga Kowalska¹² w referacie pt. *Szkolnictwo polskie poza granicami RP w świetle materiałów archiwalnych*, skupiła swoją uwagę na podkreśleniu faktu, iż dokumentacja archiwalna to najważniejsze źródło do historycznych badań nad danym zjawiskiem. Celem wystąpienia była próba podsumowania problematyki dotyczącej polskiego szkolnictwa, rozwijającego się na terenie Ameryki Północnej, Południowej oraz w Australii, w oparciu o materiały archiwalne. Odtworzenie historii tego zagadnienia jest możliwe tylko dzięki pozostawionej dokumentacji i relacjom ustnym. Prelegentka podkreśliła, że zabezpieczenie tych śladów o bezcennym znaczeniu historycznym jest niezwykle ważnym aspektem. Jest to swoiste przedłużenie pamięci o ludziach i wydarzeniach oraz przekazanie jej przyszłym pokoleniom. To także istotne świadectwo historii polskiej diaspory, rozrzuconej po całym świecie, która dla utrzymania polskości uczyniła tak wiele.

Na zakończenie tego dnia konferencji została przeprowadzona sesja plenarna pod przewodnictwem Prof. dr hab. Jolanty Chwastyk-Kowalczyk.

Trzyletni cykl konferencji kwietniowych Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie, realizowanych we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim, podsumował Prof. Władysław Miodunka następującymi słowami: „Szkolnictwo polskie poza granicami Polski jest imponującym wkładem naszych emigrantów w rozwój kultury polskiej i popularyzacji naszego kraju w świecie”. Uroczystego zamknięcia konferencji kwietniowej 2014 dokonała Rektorka PUNO – Prof. Halina Taborska oraz Senator Barbara Borys-Damięcka z senackiej Komisji ds. łączności z Polakami. Zarówno Pani Profesor, jak i Pani Senator, wyraziły podziękowania przybyłym z tak daleka referentom (m. in. z Argentyny i Australii), którzy ukazali, jak niezwykle aktywne pod względem edukacji polskiej potrafią być nawet bardzo małe skupiska Polonii, nawet w najdalszych zakątkach świata.

Marcin B. Jurczyk
Doktorant, Zakład Psychologii Stosowanej
Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Londyn

¹² Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, archiwistka, historyk, członek zwyczajny i skarbnik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Członek Rady Naukowej Centrum Dziedzictwa Kulturowego Polonii.

MIĘDZYINSPEKTORIALNY KURS FORMACJI CIĄGŁEJ
KOMUNIKACJA SPOŁECZNA – MEDIA, EWANGELIZACJA, KATECHEZA
(Kraków, 30 czerwca – 3 lipca 2014)

Od kilku lat Kurs Formacji Ciągłej jest doświadczeniem międzyinspektorialnym i odbywa się w nowej formule. Jego odbiorcami są współbracia salezianie między 5 a 10 rokiem kapłaństwa i słubów wieczystych w przypadku koadiutorów. Tegoroczną edycję Kursu zorganizowała Inspektoriat Krakowska, stąd na jego miejsce wybrano wspólnotę studentatu teologicznego na krakowskich Dębnikach. Uczestnikami spotkania było dwudziestu jeden współbraci ze wszystkich polskich inspektorii, w tym dwóch współbraci z Ukrainy.

Oficjalne rozpoczęcie Kursu odbyło się 30 czerwca podczas wieczornego spotkania z ks. Dariuszem Bartochą, przełożonym Inspektorii św. Jacka. W krótkim słowie wprowadzającym ks. inspektor uzasadnił zasadność podejmowanego przez Kurs Formacji Ciągłej tematu – komunikacja społeczna wykorzystywana w mediach, w ewangelizacji i katechezie.

Kolejny dzień spotkania – 1 lipca – wypełniły zajęcia wykładowe, które poprowadzili: bp Grzegorz Ryś z Krakowa oraz ks. Grzegorz Suchodolski z Diecezji Siedleckiej. Pierwszy prelegent – biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, znany publicysta oraz ceniony rekolekcjonista i ewangelizator, podjął temat *Zarazić siebie i innych Nową Ewangelizacją*. Punktem wyjścia rozważań bpa Rysia był tekst z Dziejów Apostolskich o nawróceniu Szawła i jego spotkaniu z Ananiaszem. Na podstawie tej perykopy hierarcha ukazał, kim jest ewangelizator – Ananiasz: człowiek wiary, szanowany i doświadczony, oraz jak rodzi się przyszły ewangelizator – Paweł: na drodze osobistego spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem. Schemat wewnętrzny tego biblijnego fragmentu: „otrzymałem – przekazuję”, jest kluczem ewangelizowania – mówić do zebranych ksiądz biskup. W drugiej części spotkania z krakowskim hierarchą, która miała miejsce po przerwie, zebrani dzielili się własnymi doświadczeniami oraz zadawali pytania na temat ewangelizacji, wyzwań formacji seminaryjno-zakonnej, pracy w katechezie szkolnej i przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Kursu Formacji Ciągłej spotkali się z ks. Grzegorzem Suchodolskim i Dorotą Abdelmoula z Krajowego Biura Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży. Podczas swojego wystąpienia goście podjęli temat przygotowań duchowych oraz logistycznych Światowych Dni Młodzieży w Polsce, które odbędą się w 2016 r. w Krakowie. Oprócz przekazu werbalnego o programie, tematyce, strukturze ŚDM, możliwościach współpracy diecezji i zakonów oraz pomocy materialnej, którą można już organizować, przedstawili także prezentację multimedialną oraz film ze Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w Brazylii w 2013 r.

Drugi dzień Kursu – 2 lipca – w części przedpołudniowej poświęcony został wykładowi, który poprowadziła dziennikarka Maria Stepan. Jej wystąpienie dotyczyło tematu *Wiara i Kościół w mediach*. W swojej prelekcji starała się pokazać, jak duchowni mogą współpracować z mediami. Dziennikarka zwracała uwagę na ważne elementy tej współpracy: ustalenie tematu i zakresu rozmowy, posługiwanie się prostym językiem w wypowiedziach medialnych, formułowanie krótkich zdań, przekaz rzetelnych informacji. Pani Stepan zachęcała zebranych do tego, aby się nie bali mediów, starali się w tym świecie być i przełamywać istniejące bariery.

W części popołudniowej współbracia spotkali się z dr hab. Moniką Przybysz z Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW. Jej wystąpienie dotyczyło tematu *Kapłan w mediach*. W swoim wykładzie poruszyła kwestię pozytywnego zaangażowania duchownych i zakonników w wykorzystanie środków społecznego przekazu (media społecznościowe, ciekawe strony internetowe, blogi i mikroblogi). Prelegentka zwróciła uwagę na jakość przygotowywanych materiałów medialnych, rolę współpracy z mediami lokalnymi, agencjami prasowymi ogólnokrajowymi i katolickimi oraz na elementy prawa prasowego.

W godzinach wieczornych współbracia zwiedzili Rynek Podziemny pod Sukiennicami, stanowiący część Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Prawie półtoragodzinne przejście trasy, w towarzystwie przewodnika, stało się dla wszystkich współbraci okazją do spotkania z historią miasta i jego europejską tożsamością.

Ostatni dzień Kursu Formacji Ciągłej – 3 lipca – poświęcono podsumowaniu i ocenie całego spotkania, którego moderatorem był ks. wikariusz ks. Inspektora z Krakowa – ks. Adam Paszek. Zebrani podkreślali pozytywy przyjętej i realizowanej obecnie formy Kursu, atrakcyjny program, kompetencje zaproszonych gości oraz dobre warunki mieszkalne.

W program Kursu Formacji Ciągłej, oprócz wykładów, wpisały się także momenty modlitwy wspólnotowej (jutrznia i nieszpory ze słówkiem wieczornym), celebracje Mszy św. z homilią, którą wygłosili w kolejnych dniach: wikariusz ks. inspektora z Warszawy – ks. Przemysław Solarski, ks. Grzegorz Gruba ze Szczecina (ul. Ku słońcu) oraz ks. Cezary Czerwiński z Odessy. Podczas pobytu w Krakowie nie zabrakło także chwil rekreacyjnych, spotkań braterskich i okazji do osobistej refleksji.

Ks. Piotr Szlufik SDB

XV ZJAZD STOWARZYSZENIA POLSKICH MUZYKÓW KOŚCIELNYCH (Gniezno, 23-25 września 2014)

Między 23 i 25 września 2014 r. w Gnieźnie, pod hasłem *Omnis creatura laudet Creatorem suum*, odbył się doroczny zjazd muzyków – członków Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (SPMK). Było to kolejne, jednocześnie jubileuszowe spotkanie ludzi na co dzień zajmujących się i działających w obszarze muzyki liturgicznej: księży-referentów diecezjalnych, organistów, dyrygentów, nauczycieli akademickich. Okazją do spotkania było 100-lecie działalności Chóru Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie, do świętowania którego zaprosił muzyków kościelnych ks. kan. Dariusz Sobczak, członek SPMK i kierownik chóru.

Program trzydniowego spotkania został w całości przygotowany przez nowy zarząd ukonstytuowany w wyniku wyborów podczas poprzedniego Zjazdu (we Wrocławiu w 2013 r.). Już w rozplanowaniu czasu uwidoczniła się nowa wizja struktury obrad. Postanowiono bowiem, że odtąd pierwszy dzień będzie dniem spraw organizacyjnych. W ciągu roku zwykle gromadzi się dość znaczna ilość spraw natury organizacyjnej Stowarzyszenia, które należy przedyskutować i podjąć właściwe decyzje. Tym właśnie problemom poświęcony był pierwszy dzień Zjazdu. Po tradycyjnym, wspólnie odśpiewanym hymnie *Veni Creator Spiritus* i krótkiej modlitwie za zmarłych w minionym roku członków Stowarzyszenia, prezes – ks. dr hab. Grzegorz Poźniak pogratulował zdobycia wyższych kwalifikacji naukowych: tytułu profesora ks. Antoniemu Reginkowi oraz stopnia doktorskiego ks. Piotrowi Dębskiemu, omówił program trzydniowego spotkania oraz przekształcenie dotychczasowego *Biuletynu SPMK* w rocznik naukowy *Musica Ecclesiastica*. W dalszej części spotkania organizacyjnego przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej prof. dr hab. Remigiusz Pośpiech przedstawił nowych kandydatów do Stowarzyszenia, a ks. prof. Andrzej Filaber zaprezentował postęp prac nad nową *Instrukcją o muzyce liturgicznej*. Podczas pierwszego dnia Zjazdu była także możliwość zapoznania się z dorobkiem wydawniczym ośrodków reprezentowanych przez członków SPMK oraz nabycia ich publikacji.

Po nieszporach, odśpiewanych pod przewodnictwem ks. prof. dr hab. Ireneusza Pawlaka w kaplicy pobliskiego klasztoru ss. Karmelitanek, w katedrze gnieźnieńskiej odbył się koncert bydgoskiego Zespołu Muzyki Dawnej *Collegium Vocale* działającego z powodzeniem od 22 lat. Artyści zaprezentowali *Requiem, I Mszę łacińską* Franciszka Ścigalskiego (1782-1846), kompozytora i dyrygenta, od 1834 r. działającego w katedrze prymasowskiej. Koncert utrwalił tradycję zapoczątkowaną w 2010 roku na Zjeździe SPMK na Jasnej Górze. Po występie zwiedzono katedralne podziemia i obejrzano Drzwi Gnieźnieńskie.

Drugi dzień obrad rozpoczął się celebracją jutrzni pod przewodnictwem ks. prof. dr hab. Andrzeja Zająca. Program konferencji naukowej *Twórca muzyki wobec tajemnicy powołania artysty* uwzględnił trzy sesje. Pierwszą (prowadzenie – prof. UO i UW dr hab. Remigiusz Pośpiech) zainicjował ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak referatem *Chóry kościelne wobec „ducha czasu”*. Autor przeprowadził syntetyczną retrospektywę rozwoju muzyki wokalne ze szczególnym uwzględnieniem roli

wielogłosu w muzyce kościelnej w poszczególnych epokach historii muzyki. Zwrócił uwagę, że chórem kościelnym można nazwać taki zespół, który służy w Kościele, przez Kościół i dla Kościoła. Tych kryteriów nie spełnia zatem chór zapraszany, choćby i cyklicznie, do oświetlenia uroczystej liturgii.

Drugi prelegent, ks. prof. dr hab. Jacek Bramorski, w interesującym wystąpieniu *Muzyk kościelny jako świadek piękna wiary*, rozważał paralele wiary i sztuki muzycznej służącej liturgii. Muzyk kościelny, świadomy swojego powołania, powinien swą sztuką dawać świadectwo swej wiary, nieść przesłanie także piękna wiary. W przeciwnym razie, zgodnie ze słowami Zygmunta Krasińskiego „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością”, będzie tylko dekoratorem.

W trzecim wystąpieniu *Audivi vocem tuam. Słowo, głos i słuch w refleksji nad służbą muzyka kościelnego*, prof. UKSW dr hab. Czesław Grajewski zastanawiał się nad teologicznym związkiem między słowem (proklamowanym), głosem (dźwiękiem) i słuchem (interpretacją dźwięku). W oparciu o licznie cytowane wersety Starego i Nowego Testamentu dowodził, że tylko Bóg powołuje artystę-muzyka, wyposażając go w niezbędne zdolności do tworzenia muzyki, która powinna być modlitwą.

Druga sesja naukowa (prow. – ks. dr hab. Robert Tyrała, w zastępstwie nieobecnego ks. dr hab. Roberta Bernagiewicza), do której organizatorzy włączyli zgłoszone dowolne referaty, składała się z trzech wystąpień (ujęty w programie ks. dr hab. Piotr Wiśniewski z powodu innych obowiązków nie wygłosił zaplanowanego referatu). Jako pierwszy na mównicy pojawił się ks. prof. UPH dr hab. Michał Szulik, wygłaszając odczyt *Możliwości i zasady uczestnictwa chóru w liturgii*. Wystąpienie prelegenta było – można tak się wyrazić – rekapitulacją dotychczasowej wiedzy i praktyki liturgicznej przekazaną w interesującej formie (przeźrocza i nagrania audio). Niektóre tezy referatu wzbudzały jednak momentami już to kontrowersje, już to wręcz sprzeciw, znajdując odbicie w dyskusjach prowadzonych w kuluarach długo po zakończeniu sesji, jak choćby wyrażony w formie pewnika zakaz stosowania w liturgii języka innego niż polski i łaciński. Prelegent, nawiasem mówiąc, konsultor Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski, wywołał swoim wystąpieniem pewne ożywienie, które ze względu na napięty harmonogram dnia nie mogło oficjalnie przekształcić się w spodziewaną dyskusję.

Drugi referat, *Polskie pieśni nabożne w kancjonałach kościelnych*, jego autorka, dr Beata Boddioch, oparła na swoich długoletnich badaniach i niektórych publikacjach naukowych. Bardzo swobodna forma narracji wzbudziła aplauz audytorium. Wystąpienie to także uświadomiło zebrany muzykom-praktykom istnienie zbiorów wartościowych utworów, często zapomnianych i wskazało źródła inspiracji liturgicznej.

Ostatni referat II sesji, *Artystyczna i wychowawcza równowaga indywidualności dyrygenta z zespołem chóralnym na przykładzie Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego „Pueri Cantores Thronienses”*, wygłosił prof. dr hab. Roman Gruzca. Prelegent, dyrygent nieistniejącego już zespołu, przedstawił dorobek swojego dawnego zespołu (podziw wzbudziła skrupulatność faktograficzna – 501 występów!) poprzedzony ogólną metodologią pracy z dziećmi i młodzieżą w obszarze muzyki zespołowej oraz kilkoma uwagami na temat rodzajów głosu. Zainteresowanie słuchaczy wzbudziły licznie prezentowane przeźrocza dokumentujące sukcesy artystyczne zespołu i jego dyrektora.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się III i ostatnia część konferencji, która ze względu na złożoność problematyki podzielona została na dwie równoległe prowadzone sesje. Pierwsza – muzykologiczna – prowadzona przez prof. UKSW dr hab. Czesława Grajewskiego – obejmowała cztery wykłady: s. Benigna M. Tkocz przedstawiła tekst pt. *Formacja i posłannictwo liturgiczno-muzyczne Sióstr Służebniczek NMP w nauczaniu bł. Edmunda Bojanowskiego*, dr Jarosław Jasiura omówił *Złożoność problematyki prowadzenia liturgicznych zespołów dziecięcych*, co stanowiło doskonałą dopowiedź do wystąpienia prof. dr hab. Romana Gruczy. W dalszej kolejności głos zabrali: dr Michał Sławewski (*Interpretacja śpiewu gregoriańskiego w semiologicznej optyce*) oraz dr hab. Aleksandra Gruzca-Rogalska (*Problem liturgiczności śpiewów chóralnych kompozytorów polskich z przełomu XX i XXI wieku*).

W sesji prawodawstwa liturgiczno-muzycznego (prowadzonej przez ks. prof. dr hab. Antoniego Reginka) przedstawiono trzy komplementarne komunikaty: ks. dr Joachim Waloszek – *Doświadczenie redakcji „Drogi do nieba”*, ks. dr Wojciech Kałamarz – *Doświadczenie redakcji „Śpiewnika ks. Siedleckiego”* oraz ks. dr Piotr Dębski – *Przygotowanie nowego wydania śpiewnika liturgicznego - zaprogramowanie działań komisji*.

Na zakończenie dnia uczestnicy Zjazdu wzięli udział we Mszy Świętej sprawowanej w katedrze gnieźnieńskiej pod przewodnictwem Prymasa Polski, abpa Wojciecha Polaka, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Muzykę zapewnił Chór Bazyliki Archikatedralnej, pod dyrekcją ks. kan. Dariusza Sobczaka, i Ryszard Superczyński, tytułarny organista Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie. Po *postcommunio* odbyła się doniosła uroczystość wręczenia przez Prymasa medalu *Per musicam ad fidem* zasłużonemu dla muzyki sakralnej w Polsce ks. prof. dr. hab. Ireneuszowi Pawlakowi, założycielowi i pierwszemu prezesowi Stowarzyszenia. Uhonorowanie medalem SPMK ks. Profesora jest inicjatywą obecnego Zarządu, która – wszystko na to wskazuje – będzie kontynuowana w przyszłości. Kandydaturę do tego odznaczenia rekomenduje powołana Kapituła Medalu SPMK pod przewodnictwem ks. prof. dr. hab. Andrzeja Zająca.

Trzeci dzień Zjazdu to okazja do spotkania z interesującymi ludźmi. Po Mszy Świętej, sprawowanej pod przewodnictwem Biskupa-Seniora Legnickiego Stefana Cichego, Przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (który nota bene po raz pierwszy był gościem Zjazdu przez cały czas jego trwania), rozpoczęła się sesja prowadzona przez prezesa SPMK, ks. dr. hab. Grzegorza Poźniaka. W tej części spotkania informacje przekazali: ks. bp Stefan Cichy – *Prace prowadzone przez Podkomisję ds. Muzyki Kościelnej* oraz bp Adam Bałabuch (diec. świdnicka), Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski – *Prace prowadzone przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z uwzględnieniem elementów związanych z muzyką kościelną*. Oba wystąpienia żywo zainteresowały zgromadzonych muzyków, ponieważ w istotnym stopniu wpływają na kształt muzyki liturgicznej w polskich kościołach, o czym świadczyły liczne pytania skierowane do obu biskupów.

Wśród zaproszonych gości tegorocznego Zjazdu znalazł się rektor Hochschule für katholische Kirchenmusik & Musikpädagogik w Regensburgu, prof. Stefan Baier, jednak ze względu na nagłe pogorszenie zdrowia i pobyt w szpitalu nie mógł przybyć i wygłosić zaplanowanego na ten dzień wykładu *Kulturowe i historyczne dziedzictwo oraz proces kształcenia w najstarszej w świecie szkole muzyki kościelnej w Ratyzbonie*. Przesłał jednak uprzejme słowa pozdrowień do uczestników Zjazdu z przeprosinami za sprawiony zawód i gotowością do przyjazdu w przyszłości.

Drugim zaproszonym gościem był red. Krzysztof Skowroński (internetowe radio Wnet), który w interesującej formie zaprezentował wywód zatytułowany *Jak są zorganizowane polskie media*. Mimo iż ostatnie wystąpienie nie miało bezpośredniego związku z tematyką Zjazdu, pytania i dyskusja po nim następująca wykazała, że problematyka mediów polskich interesuje obywateli Polski i pobudza do refleksji nad stanem dziennikarstwa w naszym kraju.

Zjazd zakończył się krótkim podsumowaniem dokonanych przez prezesa i podziękowaniem osobom, które przyczyniły się do urzeczywistnienia XV Zjazdu SPMK. Podziękowania skierował także do wszystkich uczestników za obecność, podkreślając wyjątkowo wysoką ich liczbę. Po raz pierwszy udało się pozyskać przychylność sponsorów zewnętrznych: firm organmistrzowskich *Hober* z Olesna oraz *KamertoN* z Lubrzy. Wsparcia finansowego udzieliła także Kuria Metropolitalna w Gnieźnie.

Program Zjazdu w 2014 r. przygotowany został od strony programowej przez prezesa SPMK, ks. dr. hab. Grzegorza Poźniaka, naukowej – prof. UKSW dr. hab. Czesława Grajewskiego i organizacyjnej – ks. kan. Dariusza Sobczaka, gospodarza Zjazdu przy współudziale pozostałych członków Zarządu.

Czesław Grajewski
UKSW, Warszawa

IV SYMPOZJUM RESOCJALIZACYJNE

(MOW – 46. Salezjański Ośrodek Wychowawczy im. św. Jana Bosko, Trzcinec, 24 października 2014)

Jak w sposób efektywny wykorzystać diagnozy nieletnich wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych? Jak w oparciu o diagnozy konstruować indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne (IPET)? Jak diagnozować aktualne problemy wychowanków? Jak dostosować placówki, by były w stanie swoją ofertą terapeutyczną stawiać czoła nowym wyzwaniom resocjaliza-

cyjnym? – przed takimi pytaniami stanęli organizatorzy czwartego już Sympozjum Resocjalizacyjnego w Trzcińcu. Organizatorem spotkania był tradycyjnie już Salezjański Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Trzcińcu we współpracy z kierunkiem pedagogicznym WSD w Łądzie. Tym razem formuła sympozjum nie miała charakteru międzynarodowego. Jego temat brzmiał: *Diagnoza jako punkt wyjścia do indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego*. Konferencja adresowana była przede wszystkim do dyrektorów, wychowawców, pedagogów i terapeutów placówek resocjalizacyjnych, pracowników poradni, sądów, policji, naukowców zajmujących się tą problematyką, studentów pedagogiki oraz innych osób zainteresowanych resocjalizacją nieletnich. Patronat nad spotkaniem objęli: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, kierunek pedagogiczny Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Resocjalizacji oraz Salezjańskie Stowarzyszenie Wychowania Młodzieży.

Nietypowym wprowadzeniem w tematykę sympozjum był głos pani Zofii Langowskiej, założycielki MOW Trzciniec i MOW Rzepczyno, która opowiedziała o swojej nowej inicjatywie w Kluczewie. Jest to bursa dla absolwentów MOW, którzy mają trudność w odnalezieniu się w otwartym środowisku, a zatem – w założeniu – rodzaj hostelu. Te działania są niewątpliwie wypełnieniem pewnej niszy, z jaką mają do czynienia prowadzący młodzieżowe ośrodki wychowawcze, gdy chcą nadal pilotować i wspierać swoich wychowanków opuszczających placówki. Pani Langowska wskazała, że w kontekście diagnozowanych różnorodnych problemów wychowanków praca z nimi nie może się kończyć wraz z formalnym podsumowaniem realizacji indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych.

Choć tym razem sympozjum nie było podzielone na bloki tematyczne, to wzorem lat ubiegłych pierwsze wystąpienia miały charakter teoretyczny. Chodziło o to, by zebrany zarysować zewnętrzne tło poruszanej problematyki szczegółowej. Dlatego przedstawiono następujące zagadnienia: mgr Jolanta Czajka i mgr Katarzyna Kopystyńska (Ośrodek Rozwoju Edukacji MEN) ukazały – z punktu widzenia ośrodka kierującego – *Kryteria doboru placówki dla nieletnich. Stan obecny i propozycje zmian*; dr Beata Ciupińska (Społeczna Akademia Nauk, Łódź) – *Nastolatek niedostosowany społecznie w roli ucznia*; dr Ewa Włodarczyk (UAM Poznań) – *Wychowanie w rodzinie z problemem alkoholowym – bagaż na całe życie*. Tę część moderowała mgr Małgorzata Wojsznarowicz, psycholog MOW Trzciniec.

Pierwszym wystąpieniem formalnym była prezentacja, którą przedstawiły Jolanta Czajka i Katarzyna Kopystyńska. Reprezentowany przez nie Ośrodek Rozwoju Edukacji spełnia funkcję centralnego systemu kierowania nieletnich do placówek resocjalizacyjnych resortu edukacji. Dlatego prelegentki skupiły się na przedstawieniu zadań swej placówki właśnie w tym zakresie, koncentrując się na tym, jak optymalnie usprawniać proces kierowania wychowanków do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, gdy posiada się niepełne dane z diagnoz Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych, uzupełnione zestawem podstawowych informacji o nieletnich, przekazywanych zgodnie z przepisami do ORE przez starostwa powiatowe.

Wystąpienie to wywołało żywą dyskusję. Ks. dr Marek Chmielewski, prowincjał salezjańskiej Inspektorii św. Wojciecha, pytał, czy przy szukaniu placówki dla wychowanka bierze się pod uwagę także kryterium wyznania religijnego, aby uniknąć konfliktów sumienia i umożliwić integralne wychowanie osoby. Usłyszał, iż ORE stara się odpowiadać na sugestie rodziców oraz wnioski dyrektorów placówek, ale formalnie takiego kryterium w procesie kierowania nie ma. Ks. mgr Tomasz Kościelny, były dyrektor MOW Trzciniec, interesował się losami raportu grupy eksperckiej, przygotowanego na zlecenie MEN, mającego wspomóc i usprawnić działania młodzieżowych ośrodków wychowawczych. W odpowiedzi prelegentki skupiły się nad aktualnymi pracami trwającymi w MEN nad opracowaniem standardów funkcjonowania MOW. Ten wątek kontynuował mgr Julian Zieliński, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Resocjalizacji. Zwrócił on uwagę na konieczność specjalizacji placówek resocjalizacyjnych z uwagi na zwiększającą się ilość nieletnich wymagających specjalistycznego wsparcia terapeutów bądź psychiatrów. Z kolei, mgr Jerzy Dawidowicz, dyrektor MOW Debrzno, postulował przyspieszenie prac nad standardami funkcjonowania placówek z uwagi na systematycznie wzrastającą ich ilość, co odbija się na jakości pracy resocjalizacyjnej. Jak się okazało, aktualnie prace te są na etapie uzgodnień między ORE a Uniwersytetem Siedleckim.

Drugie wystąpienie, choć należało do pracownika naukowego Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, dr Beaty Ciupińskiej, zawierało wiele wskazówek praktycznych. Referentka, zaczynając

od analizy symptomów niedostosowania społecznego w 5 obszarach, w dalszej części wystąpienia wskazała, co warto uwzględnić w konstruowaniu IPET, zwłaszcza w jego części edukacyjnej. Postulowała między innymi adaptowanie do warunków szkoły specjalnej w MOW nie treści, ale form i metod nauczania, stawianie granic poprzez konsekwencję w egzekwowaniu wymagań, stosowanie opisowych metod oceny uczniów itp.

W ramach dyskusji po tym referacie wystąpiła mgr Małgorzata Wojsznarowicz. Zwróciła ona uwagę na potrzebę indywidualizacji wymagań jako jeden z wymogów ortodydaktyki. Jednym z praktycznych sposobów realizacji tegoż może być stosowanie karty pracy ucznia.

Następnie głos zabrała dr Ewa Włodarczyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezentując referat dotyczący wychowania w rodzinie z problemem alkoholowym. Porównała rodzinę z takim problemem do zespołu cyrkowych linoskoczków, który ma do przedstawienia na zewnątrz wyidealizowany obraz swego funkcjonowania, a manewruje na cienkiej linii współzależnienia. Okazuje się, że w praktyce młodzieżowe ośrodki wychowawcze mają na co dzień do czynienia z tym problemem, który dotyka znaczącej części ich wychowanków.

Kolejne wystąpienia w ramach sympozjum należały do praktyków pracujących na co dzień z dziećmi i młodzieżą w różnych placówkach resocjalizacyjnych. Tę część moderował mgr Paweł Proniuk, polonista i pedagog MOW Trzciniec.

Zapoczątkowała ją dr Aleksandra Piechaczek, psycholog MOW Kuźnia Raciborska. W referacie pt. *Różnice w resocjalizacji wychowanków z osobowością neurotyczną i psychopatyczną* ukazała wiele składników każdej z tych osobowości. Charakteryzując je i wskazując istotne różnice między nimi, dawała jednocześnie praktyczne wskazówki, jak takich wychowanków diagnozować i w oparciu o co konstruować indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Na przykład, dla wychowanka z osobowością o rysach psychopatycznych system punktowy jako przejaw oddziaływań behawioralnych jest jak najbardziej odpowiedni. Tacy wychowankowie nie boją się kar, nie rozumieją bliższych relacji między ludźmi, zatem należy poszukiwać dla nich metod wychowawczych bogatych w silne stymulacje, np. survivalowych. Z kolei neurotocy popełniają przestępstwa, by osiągnąć inne cele. Można z nimi pracować w oparciu o poczucie winy, budować bliższe relacje wychowawcze.

Psycholog i terapeuta trzcinieckiego MOW, mgr Małgorzata Wojsznarowicz, w swoim referacie pt. *Proces diagnostyczny wychowanka w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu*, podjęła próbę opisu diagnozowania wychowanków w tej placówce. Wskazała dwa sposoby podejścia do diagnozy i wsparcia. W pierwszym wychowawca dostrzega problem dziecka i chce pospieszyć mu z pomocą. W drugim zakłada, że sam ma problem z dzieckiem i musi go rozwiązać. Przyznała, że bliższy jej jest pierwszy z sposobów. Ważne jest też uświadamianie wychowankowi, że właściwiecieniem swego problemu, a wychowawca może go wspierać, nazywając rzeczy po imieniu i podejmując trud wspólnej drogi w poszukiwaniu rozwiązań. W takim kluczu ukazała proces diagnozowania wychowanka i tworzenia IPET.

W dyskusji ks. mgr Tomasz Kościelny dopytywał, dlaczego placówki resocjalizacyjne muszą ponownie diagnozować wychowanków, skoro mają do dyspozycji diagnozy specjalistycznych instytucji. Okazuje się jednak, że diagnozy te nader często są niestety nieadekwatne i nie oddają sedna problemów niedostosowanych społecznie młodych ludzi.

Spore zainteresowanie zebranych wzbudził referat mgr Aleksandry Cieśli – polonistki z gimnazjum specjalnego przy MOW Trzciniec, zatytułowany *Wykorzystanie procesu diagnostycznego w działaniach lekcyjnych i pozalekcyjnych*. W pełnym ekspresji wystąpieniu ukazała ona, jak w praktyce stosuje w nauczaniu zasady ortodydaktyki. Prowadząc wstępne diagnozy umiejętności szkolnych oraz uczestnicząc w konstruowaniu indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych, ma możliwość dostrzeżenia problemów i doboru odpowiednich narzędzi, by indywidualizować podejście do każdego ucznia. Wskazała na różne przykłady niekonwencjonalnego podejścia do wychowanków, by wydobyć z nich zasoby, na których można opierać proces resocjalizacji. Zakończyła własną interpretacją słowa nauczyciel – to nie ten, który naucza, ale ten, który ma tak pracować, by nauczyć.

W podsumowaniu sympozjum dyrektor MOW Trzciniec ks. mgr Arnold Zimnicki podkreślił budującą wartość wspólnego spotkania. Zwrócił również uwagę, że teoretyczno-praktyczna formuła

konferencji pozwala obu stronom: prelegentom i uczestnikom wzajemnie ubogacić swój warsztat pracy pedagogicznej.

Symposium – podobnie jak trzy poprzednie – spotkało się z niegasnącym zainteresowaniem i zgromadziło przedstawicieli wielu placówek i instytucji. Uczestnicy podkreślali trafność podjętej tematyki, jak również potrzebę kontynuacji spotkań w przyjętej formule organizacyjnej.

Wydaje się, że trzcinieckie sympozja znalazły swoje stałe miejsce na mapie ważnych wydarzeń w dziedzinie resocjalizacji nieletnich. Wypada też wyrazić nadzieję, że organizatorom nie zabraknie pomysłów do ich twórczej kontynuacji.

ks. Tomasz Kościelny SDB
WSD TS, Łąd

KONFERENCJA ZORGANIZOWANA PRZEZ ODDZIAŁ POZNAŃSKI
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
DUSZA – UMYSŁ – WOLNA WOLA
(Poznań, 27 listopada 2014)

1. WSTĘP¹

Czy człowiek posiada wolną wolę? Czy mamy duszę? Czy posiadamy dzisiaj rzetelne narzędzia, które pozwalają ją zbadać? Czym różni się umysł człowieka od jego mózgu? Gdzie znajdują się ludzkie myśli? Nad podobnymi pytaniami zastanawiali się przedstawiciele nauk przyrodniczych oraz filozoficzno-teologicznych, zgromadzeni pod koniec listopada 2014 r. na sesji naukowej *Dusza – umysł – wolna wola*, zorganizowanej przez oddział poznański Polskiej Akademii Nauk. Omawiana konferencja stanowi kolejną, siedemnastą już odsłonę corocznych debat pt. *Dwugłós w nauce*. Spotkania te Akademia współorganizuje z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak zaznaczył – w monografii podsumowującej jedno z poprzednich tego typu spotkań – prof. Roman Słowiński: „Sesje naukowe z cyklu *Dwugłós w nauce* tradycyjnie podejmują problematykę o znaczeniu fundamentalnym i starają się przedstawić na ten temat poglądy wybitnych przedstawicieli nauk ścisłych i przyrodniczych oraz filozofii i teologii”². Przywołany Prezes Oddziału PAN w Poznaniu, rozpoczynając w tym roku konferencję, podkreślił, iż zaproponowane tematy posiadają dla wielu badaczy znaczenie fundamentalne. Duszą, umysłem oraz wolną wolą zajmowali się w dziejach ludzkości zarówno przyrodniczy, jak i filozofowie i teologowie. Prof. Słowiński podkreślił, że analiza zaproponowanych w temacie pojęć musi posiadać charakter multidyscyplinarny. Nie da się bowiem wyjaśnić rzeczywistości psyche jedynie z perspektywy biologii. W opinii wspomnianego badacza, odpowiedzi na pytania dotyczące duszy i ciała opierają się często na skrajnościach. Stąd też warto na wstępie zastanowić się: czy można uzyskać dzisiaj jakiegokolwiek odpowiedzi na temat np. wolnej woli lub duszy, czy istnieją jakieś niepodważalne wnioski ukazujące rzeczywistość ludzkiego umysłu?

2. PERSPEKTYWA PSYCHOBIOLOGICZNA

Jak co roku organizatorzy konferencji podzielili spotkanie na dwie części. W pierwszej głos zabrali przedstawiciele nauk przyrodniczych, a w drugiej, referaty wygłosili naukowcy na co dzień podejmujący w swoich badaniach problematykę filozoficzno-teologiczną. W części przyrodniczej, jako pierwsza wystąpiła z referatem prof. Ewelina Knapska z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN. Badaczka w swoim wystąpieniu pt. *U podstaw emocji, w poszukiwaniu mechanizmów mózgowych*

¹ Projekt sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/10/E/HS5/00157.

² R. Słowiński, *Wprowadzenie*, w: *Człowiek – od kiedy?*, red. R. Słowiński, Ośrodek Wydawnictw Naukowych PAN, Poznań 2013, s. 7.

podjęła próbę ukazania zjawiska wolnej woli z perspektywy psychologii oraz biologii. Prof. Knapka już na wstępie zdecydowała się wpiąć zaprezentować neurobiologiczne podstawy emocji. Tym samym wskazano, iż emocje stanowią odpowiedź organizmu na sytuacje dla niego istotne. Są one ponadto modulowane w procesie uczenia się. W badaniach zwraca się ponadto uwagę, że emocje uważane są za przyczynę pojawienia się motywacji. To właśnie one powodują, iż wybieramy istotne dla nas, określone rzeczy, osoby, zachowania. Emocje dostarczają ponadto narzędzi do osiągnięcia konkretnego celu.

W omawianym w tym miejscu wystąpieniu podjęta została również próba odpowiedzenia na pytanie: Jak badać funkcje mózgu? Zdaniem prelegentki, najlepiej działanie to podejmować w ramach analiz obserwacji osób z uszkodzonym mózgiem, np. po wylewie. Warto jednak zwrócić uwagę, iż obecnie nie wypracowano *de facto* technik, które pozwalają na zbadanie najmniejszych obszarów mózgowych. Tomografia komputerowa oraz rezonans mózgu, ukazując np. półkule, nie są w stanie dokładnie zobrazować poszczególnych połączeń nerwowych³. Prof. Knapka podkreśliła jednak, iż nieinwazyjne metody obserwacji także dostarczają naukowcom szereg istotnych informacji. Dotyczą one m.in. strachu. Aktualnie wiadomo, iż stan ten pojawia się także jako wynik edukacji życiowej. Metody terapii, np. fobii, odnoszą się w tym aspekcie do podobnego zjawiska. Pacjenci w procesie tzw. desensytyzacji (rozumianej jako oswojenie) uczeni są, „jak nie bać się” np. pajaków⁴. Ostatnie wyniki badań wskazują, że lęk pojawia się szybciej niż racjonalna ocena. Obserwacje zachowań małp wskazują, iż ciało migdałowe (odpowiada za lęk) reaguje szybciej na bodźce niż kora mózgowa. Kończąc swoje refleksje nad obecnym stanem badań, prof. Knapka stwierdziła, że złożoność mózgu powoduje, iż nadal wiele elementów jego działania stanowi dla nauki tajemnice. Nie potrafimy np. odpowiedzieć na pytanie: czy mózg może być moralny?

Refleksje nad tajemnicami kryjącymi się w ludzkim mózgu oraz umyśle kontynuował prof. Edward Nęcka z Instytutu Psychologii UJ. Badacz podjął się wyjaśnienia problemu: *Wolna wola czy wolne veto? Rola świadomości w czynnościach wolicjonalnych*. Zdaniem krakowskiego naukowca należy podkreślić, że nauki empiryczne prawdopodobnie nie są w stanie w pełni wyjaśnić sekretów ludzkiej wolnej woli. Na gruncie psychologii eksperymentalnej podejmuje się jednak w tej kwestii badania skierowane w stronę poznania takich zjawisk, jak: samokontrola, kontrola oraz kontrola poznawcza. Jak zaznaczył prof. Nęcka, siła woli, to m.in. zdolność do podejmowania działań niezgodnych z przyzwyczajeniami. Podejmując podobne działania, przełamujemy nawyki. Okazuje się, że wyniki badań eksperymentalnych dotyczących samokontroli wskazują, iż dzieci posiadające tzw. umiejętność odradzania nagrody lepiej funkcjonują w dorosłym życiu (lepiej się uczą, dokładniej wykonują swoje obowiązki). Nadal jednak nie wiadomo, czy na podobne zachowania wpływ mają przede wszystkim czynniki środowiskowe czy też genetyczne.

Zdaniem wspomnianego psychologa, badania psychoneurologiczne wskazują na to, iż dostrzec można potencjał gotowości mózgu na sekundę przed podjęciem przez daną osobę konkretnej czynności. W tym czasie dana osoba ma także możliwość zrezygnowania z zaplanowanej czynności. Zdaniem prof. Nęcka, trudność w badaniu czynności wolicjonalnych człowieka polega przede wszystkim we wskazaniu, jak istotne są subiektywne doświadczenia danej osoby. Wiadomo, że na podjęcie działania wpływ mają konkretne procesy neurologiczne. Wydaje się jednak, iż nie są one obojętne wobec indywidualnych doświadczeń osoby badanej. W chwili obecnej naukowcy nie potra-

³ Na wspomnianym polu pojawiają się coraz częściej dylematy etyczne. Okazuje się bowiem, że neurochirurdzy coraz częściej korzystają z wiedzy biologów. W praktyce jednak przeprowadzenie każdej nowatorskiej operacji wymaga uzyskania zgody Komisji Bioetycznej, analizującej stopień zagrożenia dla pacjenta poddawanego eksperymentalnej terapii. W ostatnich latach dostrzec jednak można, iż neurobiologiczne analizy coraz śmieiej wykorzystywane są w trakcie konkretnych zabiegów. Por. I. Michalewicz, *Chirurg, który sprawił, że sparaliżowany wstał: Nie jestem kowbojem neurochirurgii*, Duży Format, październik 2014, <<http://wyborcza.pl/duzyformat/1,141115,16880761.html>>, (data dostępu: 05.12.2014).

⁴ Por. B. Kmiecik, *Dr Lessi lepsza niż Dr House*, <<http://biotechnologia.pl/bioetyka/aktualnosci/dr-lessi-lepsza-niz-dr-house,13776>>, (data dostępu: 05.12.2014).

fią w badaniach neuropsychologicznych stworzyć dokładnych modeli działań wolicjonalnych człowieka. Badacze nie są w stanie również określić, jak istotne są konkretne sytuacje oraz konteksty. W tym sensie kluczowym zagadnieniem jest problem wolnej woli człowieka. W opinii prof. Nęcki badacza, w analizach empirycznych konieczne jest przyjęcie modelu zdroworozsądkowego. Prowadząc badania nad np. umysłem, zasadne jest jednak, by uświadomić sobie na wstępie, że pewne zjawiska mogą być podejmowane przez człowieka w sposób nieświadomy. Wydaje się bowiem, iż wiele badanych zjawisk jest w istocie końcowym elementem złożonych procesów.

3. WIARA I NAUKA

W drugiej części spotkania głos zabrali przedstawiciele nauk teologicznych oraz filozoficznych. Jako pierwszy, z wykładem pt. *Natura wolności i konsekwencje jej posiadania*, ks. dr Damian Wąsek z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie. Badacz na początku swego wystąpienia zadał pytanie: Czy teologia powinna interesować się neurobiologią? Kapłan – odpowiadając na ww. wątpliwość – zauważył, że wielu ateistów, naukowo zajmujących się filozofią, to neurobiolodzy. Ks. Wąsek zwrócił uwagę, że chrześcijaństwo prowadzi do prawdy. Postęp naukowy powoduje, iż licznych odkryć nie można ignorować. Podobne działanie stanowiłoby *de facto* zaprzeczenie owej prawdzie, do której winien dążyć każdy wierzący człowiek. Stąd też uzasadnione wydaje się podejmowanie działań w ramach nowej subdyscypliny, którą określić można mianem neuroteologii.

Krakowski naukowiec zwrócił uwagę, że z całą pewnością teologia i nauki empiryczne wykorzystują inne metody do osiągnięcia naukowego celu. Teologia odnosi się do pytań wprost powiązanych z Bogiem oraz zbawieniem. Z drugiej jednak strony, nie można zapomnieć, że teolodzy często posługują się modelami zaczerpniętymi z filozofii, która częstokroć odwołuje się do zjawisk przyrodniczych. Stąd też powiązanie teologii z np. neurobiologią okazać się może zjawiskiem całkowicie naturalnym. Teolog nie odrzuca za założenia danych empirycznych. Może jednak dyskutować z konkretnymi analizami lub też odrzucać interpretację wyników.

W swojej analizie ks. Wąsek zwrócił jednak uwagę, iż teologiczne refleksje nad biologią mogą powodować pojawienie się konfliktu. Teologia zajmuje się m.in. wolnością oraz zdolnością do kochania, która wprost łączy się z faktem posiadania przez człowieka duszy. Biolog nie posiada możliwości zbadania owej duszy. Stąd też włączenie powyższych perspektyw mogą pojawić się rozbieżności natury metodologicznej. Jak zaznaczył ks. Wąsek, by uniknąć podobnej sytuacji, pomocne może być zastosowanie koncepcji ukazującej jedność bytu ludzkiego. Chrześcijanin ma bowiem nadzieję, że w chwili śmieci doświadczy łaski zmartwychwstania ciała. Innymi słowy, cały człowiek ze swym światem i historią otrzymuje nową przyszłość. Nie chodzi tutaj o tkanki składające się na ludzki organizm. Dusza jest tutaj kondycją człowieka otwartego na Boga. W podobnym podejściu łączącym teologię i biologię musi pojawić się połączenie elementu duszy i ciała jako całości. Nie oznacza to jednak, iż dusza staje się elementem organicznym. Ukazanie, iż duchowość człowieka posiada charakter niemierzalny, nie musi jednak ograniczać lub negować fizycznego charakteru osoby ludzkiej. Elementy te łączyć można w ramach badań poszukujących odpowiedzi na pytania: Jak wiara wpływa na działanie, myślenie i aktywność? Badania te muszą jednak uwzględniać, że element sacrum jest całkowicie naturalny dla człowieka.

Krakowski duchowny, kończąc swoje wystąpienie zwrócił uwagę, że odwoływanie się człowieka do Boga może być związane, z jednej strony, z prawem naturalnym, z drugiej jednak perspektywy, podobne dążenie może wynikać z pewnych genetycznych oraz społecznych uwarunkowań. Powyższe podejścia nie muszą jednak stać wobec siebie w opozycji. Tym samym, zdaniem ks. Wąska, akt wiary może być powiązany z doświadczeniami biologicznymi,

Podobne rozważania z perspektywy praktycznej mogą zostać odniesione do skonstruowania nowych poznawczych narzędzi, pomocnych w ocenie moralnej odpowiedzialności człowieka za dane postępowanie. Jak podkreślił prelegent, badania nad mózgiem pozwalają na pojawienie się redefinicji pojęć teologicznych, związanych m.in. z grzechem. Badacz słusznie zwrócił jednak uwagę, że w podobnych refleksjach może pojawić się niebezpieczeństwo swoistego pobawienia człowieka „boskiej cząstki”. Zdaniem ks. Wąska, zasadnym jest odwoływanie się do naturalizmu metodolo-

gicznego, w ramach którego, w badaniach naukowych nie neguje się Boga, ale w pewnych kwestiach trzeba odwoływać się do zagadnień naukowych, które nie bagatelizują jednak płaszczyzny sacrum.

Jako ostatni w trakcie konferencji referat wygłosił ks. dr Wojciech Grygiel, także z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II. Wspomniany kapłan, będąc jednocześnie doktorem filozofii oraz doktorem fizyki, zaprezentował wykład pt. *Mózg jako struktura dyssypatywna*. Przywołany badacz zdecydował się na ukazanie mózgu jako organu dynamicznego. W opinii ks. Grygla, należy zaznaczyć, pojęcie wolnej woli odnosi się do zjawisk metafizycznych. Dla fizyka mózg jest w istocie organem, w którym nieustannie dochodzi do licznych procesów. Pytanie, jakie się w tym miejscu pojawia, odnosi się do wątpliwości, czy owe skomplikowane procesy mogą być elementem pewnej usystematyzowanej całości? Z całą pewnością słuszne jest twierdzenie, iż licznych naukowych pojęć nie da się w doskonały sposób opisać. Terminy takie, jak : umysł, wolna wola, sumienie, podejmowane są od dziesięcioleci w badaniach interdyscyplinarnych. Nadal jednak nie ma ostatecznych definicji powyższych sformułowań.

Samo badanie mózgu z perspektywy fizycznej ukazuje, iż jest to niezwykle organ, w którym zachodzą liczne procesy energetyczne. Z jednej strony, ludzki mózg pobiera energię, z drugiej zaś, nieustannie ją wydala. Nie ulega jednak wątpliwości, że najbardziej tajemniczy, a zarazem badawczo fascynujący, jest tzw. „element chaotyczny” mózgu. Nadal nierozstrzygnięte zostaje pytanie, w jaki sposób z owego chaosu – dostrzegalnego także w ramach połączeń neuronów – może powstać doskonale funkcjonująca struktura.

4. WNIOSKI

Wysłuchując kolejnych wystąpień w trakcie konferencji *Dusza – umysł – wolna wola*, bardzo często usłyszeć można było słowa takie, jak: tajemnica, sekret natury, niewiadoma itd. Naukowcy zaproszeni na omawianą sesję w sposób dokładny prezentowali liczne wyniki badań empirycznych oraz refleksji teoretycznych. Kolejnym wystąpieniom przysłuchiwali się pracownicy naukowcy, klerycy poznańskiego seminarium duchownego oraz uczniowie jednego z liceów ogólnokształcących. Zapewne u niejednej osoby mogła pojawić się refleksja Sokratesa, który miał stwierdzić „Im więcej wiem, tym mniej wiem”. Poznańskie wykłady nie były jednak spotkaniem dotyczącym ukazania zjawiska niewiedzy. W trakcie jego trwania doświadczyć można było, że w nauce najciekawsze jest właśnie poszukiwanie. Mózg, dusza, wolna wola są zjawiskami tajemniczymi, które zapewne przez kolejne dziesięciolecia będą obszernie eksponowane zarówno przez biologów, psychologów, jak i filozofów oraz teologów. W dalszych badaniach warto jednak pamiętać, co dostrzegł m.in. ks. prof. Michał Heller, że człowiek, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak działa mózg, używa właśnie owego mózgu. Jak zaznacza wspomniany kosmolog: „Tu jest pewien logiczny paradoks. Jeśli chcielibyśmy pojąć wszystko, to musielibyśmy zrozumieć także mózg”⁵.

Błażej Kmiecik
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

⁵ T. Rożek, *Wszystko jest matematyką*, Gość Niedzielny (2013)16, <<http://gosc.pl/doc/1523074>. *Wszystko-jest-matematyka*>, (data dostępu: 05.12.2014).